



Sygn. akt I NSNc 35/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

Kazimierz Tomaszek (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa B. W., D. W. i A. H.

przeciwko B. K.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 14 kwietnia 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w K. w dniu 16 lutego 2007 r., sygn. I Nc (...),

- 1. uchyla w całości zaskarżony nakaz zapłaty wydany wobec B. K. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K.;**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

W dniu 21 lutego 2004 r. B. K. zawarła z A. P. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą „P.” umowę pożyczki pieniężnej wynoszącej 1.200 zł.

Termin spłaty pożyczki został ustalony na dzień 21 marca 2004 r. Zgodnie z Regulaminem udzielania pożyczek pieniężnych, stanowiącym integralną część zawartej umowy, B. K. zobowiązała się do zapłaty Pożyczkodawcy odsetek umownych w wysokości 1% dziennie za każdy dzień zwłoki spłaty zaległej pożyczki. Ponadto zabezpieczyła jej wykonanie poprzez wystawienie w dniu 22 marca 2004 r. weksla *in blanco*. Pożyczkodawca w dniu podpisania umowy pobrał także od pożyczkobiorcy opłatę w wysokości 300 zł. B. K. nie spłaciła zaciągniętej pożyczki w ustalonym umową terminie.

W dniu 13 września 2006 r. Pożyczkodawca zawarł z Towarzystwem Finansowym M. s.c. umowę przelewu wierzytelności pieniężnej wynikającej z umowy pożyczki z dnia 21 lutego 2004 r. Pismem z dnia 21 września 2006 r. Towarzystwo Finansowe M. s.c. będące cesjonariuszem, wezwało B. K. do wykupienia weksla zabezpieczającego wierzytelność opiewającego na kwotę 10.663 zł, płatnego z dniem 5 października 2006 r., pod groźbą skierowania sprawy na drogę sądową. Na żadaną przez Towarzystwo Finansowe M. s.c. kwotę składała się kwota pożyczki – 1.200 zł wraz z naliczanymi odsetkami umownymi za opóźnienie.

Pozwem z dnia 28 grudnia 2006 r. Towarzystwo Finansowe M. s.c. reprezentowane przez B. W., D. W. i A. H. zażądało zasądzenia kwoty 10.663 zł z umownymi odsetkami w wysokości 1% dziennie od dnia 6 października 2006 r. do dnia zapłaty w terminie 2 tygodni od doręczenia nakazu, albo wniesienia w tym terminie sprzeciwu.

Nakazem zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym z dnia 16 lutego 2007 r. Sąd Rejonowy w K., Wydział I Cywilny nakazał pozwanej solidarną zapłatę powodowi kwoty 10.663 zł z umownymi odsetkami w wysokości 1% dziennie od dnia 6 października 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 134 zł tytułem kosztów procesu lub wniesienia w tym terminie sprzeciwu do sądu. Wobec uprawomocnienia się nakazu sąd nadał mu klauzulę wykonalności.

W dniu 26 września 2019 r. Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną działając na podstawie art. 89 § 1 i § 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, dalej: u.SN) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego

państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w K. z dnia 16 lutego 2007 r. sygn. I Nc (...) w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K. z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Na mocy art. 89 § 1 pkt 2 u.SN Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie zasad ochrony zaufania obywateli do państwa, pewności prawa oraz sprawiedliwości społecznej określonych w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) objętych zasadą demokratycznego państwa prawnego określoną w art. 2 Konstytucji poprzez rażące naruszenie przepisów:

1) prawa materialnego tj. art. 353¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1145, dalej: k.c.) w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa pożyczki z dnia 21 lutego 2004 r. zawarta pomiędzy „P.” i B. K. jest w całości ważna, jako zgodna z zasadą swobody umów, podczas gdy jej treść i cel, z uwagi na regulacje dotyczące zastrzeżenia wysokości odsetek mających charakter „lichwiarski” są sprzeczne z celem i naturą umowy pożyczki, a także z zasadami współżycia społecznego i w tym zakresie umowa jest nieważna na zasadzie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c., jako sprzeczna z ustawą.

2) prawa procesowego tj. art. 499 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1360 ze zm., dalej: k.p.c.) - w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania - w zw. z art. 498 § 2 k.p.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie w postępowaniu upominawczym o solidarnym obowiązku zapłaty należności głównej w kwocie 10.663 zł z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 1% dziennie od dnia 6 października 2006 r. do dnia zapłaty na rzecz powodów B. W., D. W. i A. H., podczas gdy z treści pozwu, a nadto dołączonej do niego umowy pożyczki w sposób oczywisty wynika, że roszczenie skierowane wobec B. K. w zakresie żądania we wskazanej wysokości odsetek było oczywiście bezzasadne, albowiem było nieważne na zasadzie art. 58

§ 1 i § 3 k.c., jako sprzeczne z przepisem art. 353¹ k.c., nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym nie mógł więc być wydany.

Uzasadnienie przedstawionego zarzutu skargi nadzwyczajnej sprowadza się do wykazania, że:

- wystąpienie przez Prokuratora Generalnego ze skargą nadzwyczajną było konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wynikającą z art. 2 Konstytucji RP;

- nakaz zapłaty mógł być wydany tylko wtedy, gdy sąd uwzględnia powództwo w całości i zasądza dochodzone pozwem roszczenie. W przypadku więc, gdy wysokość żądania pozwu jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, brak było możliwości wydania nakazu ograniczonego do części roszczenia;

- dysproporcja pomiędzy kwotą pożyczki w wysokości 1.200 zł, a wynikającą z nakazu kwotą do zapłaty oraz ustalenie odsetek za zwłokę na poziomie 1% dziennie, powinno skutkować uznaniem, że określone w umowie oprocentowanie było sprzeczne z celem i naturą umowy pożyczki oraz zasadami współżycia społecznego;

- określone w umowie obciążenie pożyczkobiorcy w skutkach musiało się okazać dla niego rujnujące, pożyczkodawcy natomiast miało przysporzyć nieuzasadnione korzyści. Tego rodzaju następstwa umowy w zakresie zastrzeżonego na rzecz pożyczkodawcy wynagrodzenia, godzą w porządek prawny i z tych przyczyn muszą być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

- sąd rażąco naruszając przepis art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. wydał nakaz zapłaty w oparciu o nieważne postanowienia umowne. Przepis art. 499 pkt 1 k.p.c. – w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania – stanowił bowiem, że nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli według treści pozwu roszczenie jest oczywiście bezzasadne. Roszczenie o zapłatę odsetek mających charakter „lichwiarski”, jako wynikające z nieważnej w tym zakresie umowy pożyczki, jest oczywiście bezzasadne, a do dokonania powyższej oceny

wystarczyłaby weryfikacja twierdzeń faktycznych zawartych w pozwie i dołączonej do niego umowie pożyczki.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego pełnomocnik pozwanej oświadczył, iż popiera skargę nadzwyczajną oraz wnosi o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. celem ponownego jej rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej, zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych oraz przeprowadzenia szeregu dowodów mających na celu wykazanie sprzeczności postępowania B. K. z zasadami współżycia społecznego, a także o powołanie biegłego z zakresu finansów, celem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność określenia wysokości szkody poniesionej przez pożyczkodawcę.

W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego pełnomocnik powoda, ustosunkowując się do podniesionych podstaw skargi nadzwyczajnej podniósł, że brak jest podstaw do jej uwzględnienia. Wskazał, że przepis przejściowy (art. 5) ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz, zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 157, poz. 1316) nakazuje stosować nowe przepisy do czynności prawnych dokonanych po wejściu w życie ustawy. Zdaniem strony powodowej skarżący nie może powoływać się na art. 359 § 2¹ k.c., który wszedł w życie z dniem 20 lutego 2006 r. Przedmiotowa nowelizacja limitowała jedynie odsetki umowne, a nie odsetki za opóźnienie, które dopiero są limitowane od dnia 1 stycznia 2016 r. w wyniku nowelizacji art. 481 k.c. i wprowadzeniem odsetek maksymalnych za opóźnienie. Powodowie dochodzili roszczenia wynikającego z umowy pożyczki z dnia 21 lutego 2004 r., a zatem stosunek prawny powstał przed dniem 20 lutego 2006 r. Tym samym, przepisy regulujące odsetki maksymalne nie mogą mieć zastosowania do oceny stosunku prawnego łączącego strony. Ponadto, zdaniem strony powodowej, wbrew sugestiom skarżącego określenie odsetek za opóźnienie w wysokości 1% miało nie być sprzeczne z ustawą, w szczególności z uregulowaniem art. 353¹ k.c., albowiem mieściło się jego zdaniem ramach swobody kontraktowej i zgodnie z art. 481 § 2 k.c.

strony mogły uregulować wysokość odsetek za opóźnienie w wysokości przekraczającej wysokość odsetek kapitałowych. Sąd Rejonowy miał więc prawidłowo zastosować przepisy prawa materialnego regulujących wysokość odsetek. Bezzasadny zatem ma być, sformułowany przez Prokuratora Generalnego zarzut naruszenia art. 499 pkt 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązujących w czasie orzekania. Określenie wysokości odsetek na poziomie 1% w stosunku dziennym miało być dopuszczalne na gruncie przepisów obowiązujących do 31 grudnia 2015 r., co więcej, wysokość odsetek nie odbiegała od wysokości szkody wyrządzonej przez pozwaną pożyczkodawcy wynikającej ze zwłoki pozwanej.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Zgodnie z art. 95 pkt 1 u.SN w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy do skargi nadzwyczajnej, w tym postępowania w sprawie tej skargi, stosuje się w zakresie spraw cywilnych – przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące skargi kasacyjnej, z wyłączeniem art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ k.p.c.

Przepis art. 95 pkt 1 u.SN nie zawiera więc formuły wskazującej na odpowiednie stosowanie do skargi nadzwyczajnej w sprawach cywilnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jednak jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego wbrew dosłownej jego treści nie tylko art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, ale dotyczy to w tym samym stopniu szeregu innych przepisów odnoszących się do skargi kasacyjnej, tj. art. 398¹ § 1 k.p.c., art. 398⁵ k.p.c., art. 398¹⁰ zd. 1 k.p.c., art. 398¹³ § 2 k.p.c., art. 398¹⁴, 398¹⁵ § 1 zd. 1, 398¹⁶, 398¹⁹ zd. 1 k.p.c. Z drugiej strony, nie ma żadnych przeszkód, aby część przepisów o skardze kasacyjnej stosować do skargi nadzwyczajnej wprost. Tak jest m.in. w wypadku art. 398⁴ § 1 i 3, 398⁵ § 1 *in principio*, 398⁸, 398¹⁰ zd. 2, 398¹¹ § 2-4, 398¹², 398¹³ § 1 i 2, 398¹⁵ § 1 zd. 2 i § 2, 398¹⁷, 398¹⁸, 398²⁰, 398²¹ k.p.c. Część przepisów może być jednak zastosowana jedynie z odpowiednimi modyfikacjami. Dotyczy to art. 398⁶, 398⁷, 398¹¹ § 1, 398¹⁹ zd. 2 k.p.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

W postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej nie znajdzie również zastosowania art. 398² § 1 k.p.c., uzależniający dopuszczalność skargi – co do zasady – od

wartości przedmiotu zaskarżenia. Innymi słowy, wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne od każdego orzeczenia, wskazanego w art. 89 § 1 u.SN bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Przyjęcie poglądu przeciwnego skutkowałoby koniecznością odrzucenia rozpatrywanej skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zauważa, że w niniejszej sprawie, ze względu na zaskarżenie nakazu zapłaty w całości, wartość przedmiotu zaskarżenia stosownie do art. 368 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. wynosi 10.663 zł. Jednak po pierwsze, przepis art. 89 § 1 u.SN samodzielnie i wyczerpująco wyznacza zakres orzeczeń zaskarżalnych skargą nadzwyczajną, nie odwołując się do wartości przedmiotu zaskarżenia, a po drugie, brak jest przekonujących argumentów natury aksjologicznej lub celowościowej, które skłaniałyby do przyjęcia, że również w wypadku skargi nadzwyczajnej konieczne jest ograniczenie możliwości zaskarżania orzeczeń w sposób wynikający z art. 398² § 1 k.p.c.

Według art. 89 § 1 u.SN skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie. Oczywiście jest więc, że przedmiotem zaskarżenia może być nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym, który ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 k.p.c.). Nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w K. z dnia 16 lutego 2007 r. nie został skutecznie zaskarżony i uprawomocnił się, a więc i na tej płaszczyźnie skarga jest dopuszczalna.

Ponadto, skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna, jeżeli orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.SN). W ocenie Sądu Najwyższego, nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w K. z dnia 16 lutego 2007 r., biorąc pod rozwagę podstawę skargi, może być wyeliminowany z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy nie dostrzega w szczególności możliwości uchylenia tego nakazu w drodze skargi o wznowienie postępowania (art. 401 – 404 k.p.c.), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹¹ § 3 k.p.c.), a także wniosku przewidzianego w art. 96 § 1 u.SN.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, można wnieść w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia jej rozpoznania (art. 89 § 3

u.SN). Jednak zgodnie z art. 115 § 1 u.SN w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie u.SN, tj. do dnia 3 kwietnia 2024 r. (art. 136 u.SN), skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. W takim wypadku przepisu art. 89 § 3 zd. 1 u.SN nie stosuje się.

Nakaz zapłaty został wydany 16 lutego 2007 r. przez Sąd Rejonowy w K., i uprawomocnił się bez wniesienia sprzeciwu po dniu 17 października 1997 r., a przed upływem 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zastosowanie innych środków nadzwyczajnych nie było możliwe. Nie budzi więc wątpliwości uprawnienie skarżącego do wniesienia tej skargi, dochowanie terminu na jej wniesienie i jej dopuszczalność z perspektywy ustawowych ograniczeń w zakresie przedmiotowym zaskarżanych orzeczeń (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 u.SN).

Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN rozpoznaje skargę nadzwyczajną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

Skarga nadzwyczajna opiera się na zarzucie rażącego naruszenia przez Sąd Rejonowy w K. prawa materialnego (art. 353¹ k.c.), powodującego nieważność umowy pożyczki w zakresie ustalenia lichwiarskich odsetek za opóźnienie (art. 58 § 3 k.c.), oraz będące jego konsekwencją rażące naruszenie prawa procesowego, to jest art. 499 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu orzekania) w związku z art. 498 § 2 k.p.c. przez wydanie nakazu zapłaty, mimo nieważności umowy odnośnie do tak ustalonych odsetek.

Nie ulega zatem wątpliwości, że istota zarzutu skargi nadzwyczajnej sprowadza się do oceny dopuszczalności stosowania ograniczeń w ustalaniu przez strony granic należnych zobowiązań w zakresie odsetek. W doktrynie prawa cywilnego odsetki opisuje się zazwyczaj jako świadczenie uboczne w postaci określonej kwoty środków pieniężnych, czy też rzeczy oznaczonych co do gatunku, przy czym wielkość należnych odsetek ustala się biorąc pod uwagę dwie wartości: ułamek kapitału (tj. w stosunku do wartości sumy), najczęściej wyrażony procentowo oraz okres czasu przez który kapitał oddany został do korzystania (tj. czasu użycia tej sumy), co sprowadza odsetki do formy wynagrodzenia za

możliwość korzystania ze środków pieniężnych osoby trzeciej. W późniejszych opracowaniach zwracano uwagę także na waloryzacyjną funkcję odsetek (zob. np. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 73).

Należy przede wszystkim zauważyć, że ze względu na datę zawarcia umowy „odpłatnej pożyczki pieniężnej”, będącej podstawą wydania zaskarżonego wyroku nakazowego (tj. 21 lutego 2004 r.), nie znajdują zastosowania, w realiach niniejszej sprawy, przepisy regulujące możliwości zastrzegania wyższych niż maksymalne wysokości odsetek w treści czynności prawnej tj. art. 359 § 2¹ i 2² k.c. (w zakresie odsetek kapitałowych) oraz art. 481 § 2¹ i 2² k.c. (w zakresie odsetek za opóźnienie). Zawarcie przedmiotowej umowy przypadło zatem na okresowy brak unormowań wprost określających wysokość odsetek maksymalnych tj. limitujących ich górną dopuszczalną granicę.

Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 359 § 3 k.c., rozporządzenie Rady Ministrów mogło bowiem zakazać zastrzegania i pobierania odsetek wyższych od tych, które określa jako maksymalne, zaś art. XXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 94 (dalej: p.w.k.c.), stanowił: „kto w pieniężnych stosunkach kredytowych zastrzega lub pobiera korzyści majątkowe przewyższające wysokość odsetek, określoną w rozporządzeniu Rady Ministrów wydanym na podstawie art. 359 § 3 k.c. podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny albo jednej z tych kar. Rozwiązanie to zastąpiło Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej, Dz.U. nr 56, poz. 574, które zostało uchylone wraz z wejściem w życie Kodeksu cywilnego. Następnie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 października 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. Nr 55 poz. 338) uchyliło regulację o odsetkach maksymalnych. Ponadto ustawa nowelizująca Kodeks cywilny z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 49, poz. 408) zmieniła brzmienie art. 359 § 3 k.c., w ten sposób, że nie przewidywał on już uprawnienia Rady Ministrów do ustalania w rozporządzeniu odsetek maksymalnych, a w art. 2 pkt 2 tej ustawy uchylono dodatkowo art. XXV p.w.k.c. W uzasadnieniu projektu tej ustawy (Sejm IV kadencji, druk nr 666) odnośnie do zniesienia karalności lichwy wskazano, że „zagrożenie sankcją karną nie jest właściwą metodą regulacji obrotu cywilnoprawnego”.

Ponowne wprowadzenie odsetek maksymalnych nastąpiło z dniem 20 lutego 2006 r. Z tą datą zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 157, poz. 1316.), dodająca do Kodeksu cywilnego przepisy art. 359 § 2¹, art. 359 § 2² oraz 359 § 2³ stanowiące o maksymalnej wysokości odsetek wynikających z czynności prawnej. W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej ponownie odsetki maksymalne wskazano, że uchylenie przepisów o odsetkach maksymalnych „spowodowało likwidację miary służącej do oceny, czy odsetki mają charakter lichwiarski, czy też są dopuszczalne”. Przy czym dla projektodawcy nie ulegało wątpliwości, że „zasada swobody kształtowania stosunków umownych nie jest równoznaczna z całkowitą dowolnością”. Jego zdaniem treść art. 353¹ k.c. zawiera bowiem „jej ograniczenie nakazujące, aby umowa nie była sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku, ustawą lub zasadami współżycia społecznego” (Sejm RP IV kadencji, druk nr 3059). Analogiczne zmiany zostały wprowadzone także w art. 481 k.c., ale dopiero od dnia 1 stycznia 2016 r. na mocy ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 r., poz. 1830). W tym przypadku projektodawca również akcentował potrzebę określania wprost w ustawie odsetek maksymalnych za opóźnienie (Sejm RP VII kadencji, druk 3760), co zakładało uszczegółowienie ich ograniczeń wynikających z klauzul generalnych Kodeksu cywilnego.

Brak szczegółowych przepisów limitujących maksymalną wysokość dopuszczalnych odsetek rodzi konieczność rozważenia, czy w okresie poprzedzającym ich ustanowienie, kwestia ta objęta była całkowitą swobodą kontraktową – jak twierdzi strona powodowa; czy jednak podlegała ograniczeniom – jak wynika chociażby z przywołanych powyżej stanowisk projektodawców. W realiach niniejszej sprawy, należy w szczególności rozważyć, czy przyjęcie w umowie pożyczki dopuszczalnego ustalenia odsetek w wysokości 1% za każdy dzień opóźnienia w zwrocie pożyczonej kwoty jest sprzeczne z celem i naturą tej umowy i z zasadami współżycia społecznego oraz czy stanowi – jak twierdzi Prokurator Generalny – rażące naruszenie art. 353¹ k.c., w związku z art. 58 § 1 i § 3 k.c.

Przepis art. 353¹ k.c. stanowi, że „strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Według znaczenia językowego „właściwość” oznacza „to, co jest charakterystyczne dla danej osoby lub rzeczy” lub „cechę tego, co właściwe, odpowiednie”, zaś znaczenie słowa „natura” sprowadza się do „zespołu cech charakterystycznych dla określonych zjawisk, przedmiotów itp.” i przesądza o tożsamości danego stosunku prawnego. Oznacza to, że zarówno w języku potocznym, jak i prawnym znaczenie użytych wyrazów jest podobne i można posługiwać się nimi zamiennie. W doktrynie prawa cywilnego pojęcie to jest rozumiane jednak niejednolicie. Prezentowane jest stanowisko charakteryzujące się dążeniem do wykorzystywania „natury stosunku prawnego” w celu ochrony „słuszności kontraktowej”, co zbliża jego rozumienie do klauzuli zasad współżycia społecznego. Przy takim ujęciu wskazuje się, że „właściwość (natura)” danej umowy jest zachowana, gdy realizuje ona wynikający z przepisów i utrwalony w praktyce obrotu „sens gospodarczy” i „wewnętrzną równowagę aksjologiczną” w rozkładzie praw i obowiązków stron (zob. M. Safjan, *Zasada swobody umów (Uwagi wstępne do art. 353¹ k.c.)*, Państwo i Prawo 1993, nr 4; także: J. Guść, *O właściwości (naturze) stosunku prawnego*, Państwo i Prawo 1997, nr 4; także: M. Szczygieł, *Właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego jako ograniczenie zasady swobody umów*, Palestra 1998, nr. 7-8; także: R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ k.c.*, Warszawa 2005, s. 275-295).

Wśród wielu wymagań odnośnie do spełniania cech „natury” stosunku zobowiązaniowego, formułowanych w doktrynie prawa cywilnego, na szczególne wyeksponowanie zasługuje stwierdzenie, że zobowiązanie musi być „użyteczne i racjonalne”, a „zobiektywizowany a zarazem zindywidualizowany sens społeczno-gospodarczy umowy ocenianej wg kryterium wskazanego w art. 353¹ k.c. nie może być podważony” (zob. R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ k.c.*, Warszawa 2005, s. 490). Natomiast w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 maja 2004 r., III CK 47/03, Sąd Najwyższy stwierdził, że odwołanie do natury stosunku prawnego należy rozumieć jako: „nakaz respektowania podstawowych cech stosunku kontraktowego, które stanowią o jego

istocie". W świetle powyższych poglądów wydaje się zatem, że o ile rozumienie „natury stosunku prawnego” może być nieco szersze, to niewątpliwie podstawowe cechy stosunku kontraktowego (umowy nazwanej) opisane w ustawie muszą zawsze zostać zachowane.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. „przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości”. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, choć nie jest umową wzajemną, gdyż nie występuje wymiana świadczeń, z których jedno byłoby ekwiwalentem drugiego. Istotą pożyczki pieniężnej jest umożliwienie użycia cudzego kapitału przez pewien okres. Udzielający pożyczki wyzbywa się swojego kapitału tylko na określony czas (w realiach niniejszej sprawy na 29 dni) licząc na jego zwrot. Może za to żądać wynagrodzenia, którego wysokość zwykle zależy od okresu na jaki pożyczkodawca wyzbywa się (czasowo) tego kapitału. Przy pożyczkach pieniężnych odpłatnych, wynagrodzenie ma zwykle postać oprocentowania. Oprocentowanie, w przypadku występowania bądź prognozy inflacji, może mieć dodatkowo funkcję wyrównawczą (waloryzacyjną), co wpływa na jego wysokość. W chwili zawarcia przedmiotowej umowy, tj. w 2004 r. inflacja wynosiła 3,5% w stosunku rocznym, była więc stosunkowo niewysoka.

Pożyczkobiorca nabywa na własność jej przedmiot, którym może rozporządzać według własnego uznania. Natomiast zastrzeżenie odpłaty przy pożyczce za wynagrodzeniem nie należy do istoty pożyczki i wymaga stosownego postanowienia w umowie. Odpłatność ta może polegać na odliczeniu jej wartości przy wydawaniu kapitału pożyczkobiorcy bądź na doliczeniu odpłaty przy zwrocie pożyczki. Kodeks cywilny nie rozstrzyga tej kwestii. W przedmiotowej sprawie zastosowano pierwszą ze wskazanych możliwości. W § 3 umowy strony ustaliły, że tytułem udzielenia pożyczki pożyczkodawca pobiera opłatę w wysokości 300 zł, którą pożyczkobiorca wpłaci pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy.

Należy także podkreślić, że zasadniczą cechą umowy, ocenianej zgodnie z właściwością (naturą) danego stosunku zobowiązaniowego, nie jest sprawiedliwość materialna zobowiązania lub nieadekwatność świadczeń „sama w sobie”.

Wymagane są w tym wypadku dodatkowe przesłanki podmiotowe związane ze stopniem autonomii stron stosunku prawnego. W tym aspekcie zasadne wydaje się podkreślenie, że w realiach niniejszej sprawy zachodziła pomiędzy stronami umowy istotna dysproporcja faktycznej pozycji gospodarczej oraz wynikająca z niej niejednakowa „siła negocjacyjna” i wpływ na treść umowy. Wskazują na to, co najmniej, niektóre jej ustalenia. Wprawdzie stronami umowy są osoby fizyczne, jednak pożyczkodawca ma w istocie pozycję przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą polegającą, między innymi, na odpłatnym udzielaniu pożyczek (jest profesjonalistą), zaś pożyczkobiorca jest konsumentem jego usług. Umowa, z punktu widzenia pożyczkobiorcy miała charakter adhezyjny o czym świadczy chociażby wiążący go Regulamin udzielania przez P. pożyczek pieniężnych, a w umowie nie ma postanowień świadczących o jakimkolwiek zindywidualizowaniu mogącym świadczyć o uwzględnieniu sytuacji pożyczkobiorcy.

Treści umowy i regulaminu udzielania pożyczek pieniężnych przez P., określających obowiązki i uprawnienia stron zawierają również wiele postanowień zabezpieczających interesy pożyczkodawcy, a niekorzystnych dla pożyczkobiorcy: wysokość opłaty za udzielenie pożyczki – 25% kwoty pożyczki (§ 3 umowy) za korzystanie z kapitału przez 29 dni; opłata uiszczana w dniu podpisania umowy (§ 3 umowy), co powodowało, że kwota do swobodnej dyspozycji pożyczkobiorcy, po dokonaniu opłaty wynosiła 900 zł; jednorazowa forma spłaty pożyczki (§ 4 umowy); nie przewidziano zwrotu części opłaty, proporcjonalnej do skrócenia okresu korzystania z kapitału pożyczkodawcy, w przypadku spłaty pożyczki przed ustalonym terminem (§ 6 umowy); konsekwencje opóźnienia – 1% kwoty pożyczki za każdy dzień opóźnienia (§ 8 umowy w zw. z pkt III c regulaminu) – ustalenie oprocentowania za opóźnienie w regulaminie świadczy o braku wpływu pożyczkobiorcy na jego wysokość; szeroki zakres zabezpieczenia spłaty pożyczki – 4 czeki *in blanco*, weksel *in blanco*; w razie sporu – właściwość sądu wg siedziby pożyczkodawcy (§ 11 umowy); uzależnienie udzielenia pożyczki od podania przez przyszłego pożyczkobiorcę szeregu informacji o statusie osobistym, zobowiązanie pożyczkobiorcy do ujawnienia wszelkich pobranych pożyczek, kredytów, oraz ewentualnego stanu egzekucji innych należności (Regulamin pkt. I); obowiązek pożyczkobiorcy informowania pożyczkodawcy o wszelkich istotnych zmianach w

sytuacji pożyczkobiorcy mogących mieć wpływ na wykonanie zawartej umowy (Regulamin pkt. III.2); obowiązek pożyczkobiorcy poniesienia zryczałtowanego kosztu każdego dojazdu do niego „windykatora”, bądź firm działających na zlecenie pożyczkodawcy, w kwocie 100 zł (Regulamin pkt III.3.b), bez względu na to czy opłacana „wizyta” jest uzasadniona.

Należy także wskazać, że na podstawie akt sprawy nie można ustalić, jaki był poziom wiarygodności pożyczkobiorczyni (zdolności kredytowej), ale, zgodnie z treścią Regulaminu udzielania pożyczek pieniężnych przez P. powinno to być przedmiotem ustaleń pożyczkodawcy (pkt I Regulaminu – Warunki pożyczki). Trudno więc ocenić, czy w chwili udzielania pożyczki pożyczkodawca „wyzyskał” sytuację pożyczkobiorcy i brał pod uwagę prawdopodobieństwo opóźnienia zwrotu pożyczki otwierającego możliwość pobierania bardzo wysokich odsetek za opóźnienie. Wydaje się jednak, iż nawet przy założeniu, że nie doszłoby do opóźnienia w zwrocie pożyczki treść umowy z uwzględnieniem Regulaminu była ustalona przez stronę silniejszą ekonomicznie (pożyczkodawcę), a swoboda pożyczkobiorczyni wyrażała się w możliwości zawarcia umowy o niekorzystnej dla niej treści albo decyzji, że jej nie zawiera.

W ocenie Sądu Najwyższego, jeśliby wobec umowy została zastosowana występująca w literaturze koncepcja „natury stosunku prawnego” uwzględniająca „użyteczność”, „racjonalność”, sens społeczno-gospodarczy umowy odpłatnej pożyczki zakładający poszanowanie interesów każdej ze stron to, już samo ustalenie odpłatności za udzielenie pożyczki na 29 dni w wysokości 25% pożyczanego kapitału uzasadniałoby twierdzenie, że umowa rażąco naruszała wskazane kryterium. Należy także podkreślić, że ocena „słuszności” umowy jest dokonywana w ramach drugiego kryterium oceny z art. 353¹ k.c. tzn. zgodności bądź jej braku z zasadami współżycia społecznego.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, „[w]edług hipotezy art. 353¹ k.c., zasady współżycia społecznego ograniczają swobodę kontraktową, a w art. 58 § 2 k.c. wyznaczają granice dopuszczalnej treści czynności prawnej. (...) Pozostawienie stronom swobody określenia wysokości odsetek, gdy ich źródłem jest ustawa, jak i wówczas, gdy dopuszczalność ich wynika z umowy, nie uchyla kontroli tych stosunków

prawnych formowanych w warunkach wolności gospodarczej pod kątem klauzul ogólnych, zabezpieczających obrót gospodarczy przed zjawiskami patologicznymi, które mimo pozornej zgodności z innymi przepisami nie mogą doznawać ochrony ze strony państwa”.

Klauzula generalna „zasady współżycia społecznego” została wprowadzona wraz z uchwaleniem Kodeksu cywilnego. Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego silnie akcentuje się jej związek z wcześniej obowiązującymi klauzulami generalnymi. Przykładowo w wyroku z 14 października 1998 r., II CKN 928/97, znalazło się stwierdzenie: „[...] można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Można więc odwoływać się do takich znanych pojęć, jak >>zasady słuszności<<, >>zasady uczciwego obrotu<<, >>zasady uczciwości<< czy >>lojalności<<” (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13; wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2016 r., II CSK 93/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2017 r., V CSK 396/16).

Sąd Najwyższy wskazał także, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00; także: wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12).

Powyższa linia orzecnicza była kontynuowana także w późniejszych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego. W wyroku z 23 lutego 2017 r., V CSK 230/16 Sąd Najwyższy podkreślił, że zasady współżycia społecznego to swoisty system norm pozaprawnych, konkretnych i powszechnie przyjmowanych, jako ogólne normy społeczne, które mają służyć „realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialnoprawnym, będącej wartością konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji)”. Z innego jeszcze orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że poprzez odwoływanie się do zasad współżycia społecznego chodzi o „zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się zasadniczo

z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione” (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 2015 r., IV CSK 595/14).

Zarzut podniesiony przez Prokuratora Generalnego w skardze nadzwyczajnej sprowadza się przede wszystkim do wskazania, że odsetki ustalone w umowie z 21 lutego 2004 r. zawartej pomiędzy B. K. a A. P. mają w rzeczywistości charakter „lichwiarski” i są sprzeczne z celem i naturą umowy pożyczki, a także z zasadami współżycia społecznego. W doktrynie prawa cywilnego lichwa bywa definiowana jako wszelka korzyść gospodarcza osiągnięta „w wyniku wykorzystania przymusowego położenia gospodarczego kontrpartniera w umowach gospodarczych, albo zastrzeganie świadczenia, które się nie należy za własne świadczenie lichwiarza, czyli lichej wiary wierzyciela. Zazwyczaj (...) lichwę rozumiano w znaczeniu wąskim jako lichwę kredytową polegającą na zastrzeganiu i pobieraniu nadmiernego wynagrodzenia za udostępniany kapitał w stosunkach kredytowych albo jako samo nadmierne wynagrodzenie” (zob. G. Tracz, *Lichwa usankcjonowana*, Transformacje Prawa Prywatnego, 2020, nr 1, s. 104).

Pojęcie lichwy oraz problematyka odsetek w kontekście swobody ich ustalenia podejmowana była także w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie braku szczególnych regulacji w tym względzie. W wyroku z 27 lipca 2000 r., IV CKN 85/00 Sąd Najwyższy przypomniał o konieczności dokonywania oceny, czy w danym stanie faktycznym nie występuje naruszenie zasad współżycia społecznego, które obejmują między innymi zakaz lichwy. Sąd Najwyższy zdefiniował lichwę, jako „zastrzeganie wysokich odsetek, przysparzających nadmiernych w danych stosunkach i nie usprawiedliwionych zysków osobom dysponującym kapitałem obrotowym [...], a prowadzących do niewypłacalności dłużników“. Ocena, czy w konkretnym wypadku zachodzi przypadek praktyk lichwiarskich, czy usprawiedliwiona ochrona interesu pożyczkodawcy, została zatem pozostawiona sądom orzekającym na podstawie klauzul generalnych z uwzględnieniem znajomości zjawisk ekonomicznych i społecznych i doświadczenia życiowego (M. Lemkowski, *Lichwa. Glosa do wyroku SN z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00*, Przegląd Prawa Handlowego 2004, nr 10, s. 47 i przywoływana tam literatura).

Sąd Najwyższy zalecał także uwzględnianie funkcji odsetek, dokonanie oceny stosunku odsetek za opóźnienie do inflacji oraz porównanie korzyści z

odsetek z zyskami możliwymi do osiągnięcia w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 2000 r., IV CKN 85/00). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki jest nieważne w takiej części, w jakiej – w okolicznościach sprawy – zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 i 3 k.c.)” (wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00).

Przykładając powyższe kryteria do realiów niniejszej sprawy należy wskazać, że gdyby pożyczkodawca, który udzielał pożyczek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w taki sposób jak w ocenianej umowie wykorzystywał swój kapitał w ciągu roku – opłaty pobierane od pożyczkobiorców byłyby równoważnością 300% zaangażowanego kapitału. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że średnie roczne oprocentowanie lokat bankowych w 2004 r. wynosiło 3,5%, co równoważyło występującą w tym roku inflację. Przeciętne oprocentowanie kredytów złotówkowych dla gospodarstw domowych udzielanych przez banki w okresie od września 2003 r. do maja 2004 r. kształtowało się na poziomie 15,5% – 15,8%, a więc było niższe średnio dziewiętnastokrotnie (19,35 – 18,99) od opłaty pobranej od pożyczkobiorczyni. Oczywiście Sąd Najwyższy ma świadomość, że ryzyko niespłacenia pożyczki udzielonej przez podmiot gospodarczy nie będący bankiem osobie fizycznej o niższej zdolności kredytowej niż osoba fizyczna zaciągająca pożyczkę (kredyt) w banku na potrzeby swojego gospodarstwa domowego było wyższe, co w konsekwencji uprawnia do wniosku, że co do zasady usprawiedliwione jest żądanie wyższej niż w banku „wyceny” pożyczki. Jednak nawet w takiej sytuacji, wyższe odsetki są uzasadnione, jeśli dający pożyczkę rezygnuje z żądania zabezpieczenia długu, przyjmując tym samym na siebie większe ryzyko. Wysokie odsetki stanowią wówczas swoistą premię za to zwiększone ryzyko (M. Lemkowski, dz. cyt., s. 49). W rozstrzyganej sprawie brak jest jednak owego przejęcia większego ryzyka przez udzielającego pożyczkę; zasadniczo ulokowane ono zostało po stronie pozwanej. Stan taki nie może pozostać obojętny także dla ustalenia miarodajnych odsetek.

W ocenie Sądu Najwyższego ich uzasadnionej gospodarczo wysokości mógłby dokonać, uwzględniając powyższe okoliczności, biegły w zakresie

ekonomii. Istotnym punktem odniesienia dla tych ustaleń byłyby zapewne wprowadzone ponownie z dniem 20 lutego 2006 r. odsetki maksymalne, które wynosiły ówczesnie 24% rocznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2005 r., V CK 162/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2007 r., IV CSK 320/07). Pobrana z góry opłata od pożyczki była zaś równowartością oprocentowania kapitału 300% rocznie, tj. od 9,5 do 9,7 razy więcej.

Sąd Najwyższy podkreśla także, że w dacie zawierania przedmiotowej umowy odsetki ustawowe, jakie w typowych sytuacjach są pobierane za opóźnienie w wykonaniu świadczenia pieniężnego, wynosiły 12,25% rocznie (Dz.U.2003, nr.166, poz.1613), a od 10 stycznia 2005 r. wzrosły do 13,5% (Dz.U. 2005, nr.3, poz.16). Tymczasem, niezależnie od pobrania opłaty stanowiącej 25% kwoty pożyczki, będącej odpowiednikiem oprocentowania na poziomie 300% rocznie, w umowie ustalono odsetki za opóźnienie w zwrocie pożyczki w wysokości 366% w 2004 r., który był rokiem przestępnym. Oznacza to, że ustalone w umowie oprocentowanie za opóźnienie było 29,3 razy wyższe od odsetek ustawowych. W ocenie Sądu Najwyższego uprawnionym jest zatem twierdzenie, że w świetle przedstawionych zestawień kryteria lichwy sformułowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego tamtego okresu zostały w realiach niniejszej sprawy spełnione. Tym samym uznać należy, że art. 353¹ k.c. został naruszony, co najmniej w aspekcie oceny umowy wg zasady współżycia społecznego zakazującej stosowania lichwy.

Przyjęcie takiego stanowiska oznaczałoby, że umowa, jako sprzeczna z tymi zasadami, jest nieważna (art. 58 § 2 k.c.), nie wywołała więc skutków ani obligacyjnych ani rzeczowych, i nie stanowiła źródła chronionych przez przymus państwowy roszczeń; skutek ten nastąpił z mocy samego prawa, a sądowe stwierdzenie tej nieważności miałoby charakter deklaracyjny i jest możliwe w każdym postępowaniu. Wyrażona zaś w umowie zgodna wola stron nie stanowiłaby podstawy prawnej do faktycznie spełnionych w jej wykonaniu świadczeń majątkowych a spełnione świadczenia były nienależne (art. 410 § 2 k.c.) i powinny zostać zwrócone. Przyjęcie takiego stanowiska rzutuje także na ocenę ważności umowy cesji wierzytelności, która miała wynikać z umowy pożyczki dotkniętej nieważnością oraz dopuszczalności wypełnienia weksla własnego podpisanego *in blanco* przez pożyczkobiorczynię na zabezpieczenie zwrotu pożyczki.

Niezależnie od uwag dotyczących nieważności ww. umowy nieważne jest również jej postanowienie zastrzegające lichwiarski charakter odsetek ustalanych na wypadek niedokonania zwrotu kwoty pożyczki w terminie.

Zaskarżonemu orzeczeniu Prokurator Generalny zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 499 pkt 1 k.p.c. w brzmieniu na dzień orzekania w związku z art. 498 § 2 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym podczas gdy już z treści pozwu oraz dołączonej do niego umowy pożyczki w sposób oczywisty wynika, że roszczenie skierowane wobec B. K. w zakresie żądania we wskazanej wysokości odsetek było oczywiście bezzasadne, albowiem było nieważne na zasadzie art. 58 § 1 i § 3 k.c., jako sprzeczne z przepisem art. 353¹ k.c.

Oczywista bezzasadność roszczenia (art. 499 pkt 1 k.p.c.) ma miejsce wtedy, gdy z treści pozwu wynika wyraźnie, że powodowi nie przysługuje prawo żądania od pozwanego określonego świadczenia na podstawie przytoczonych okoliczności faktycznych, a decydują o tym przepisy prawa materialnego. Zastrzeżenie w ww. umowie odsetek o charakterze lichwiarskim narusza – jak to zostało już ustalone – art. 353¹ k.c. W takiej sytuacji brak jest możliwości wydania nakazu zapłaty, a koniecznym jest skierowanie sprawy na rozprawę. W niniejszej sprawie brak było więc podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 498 § 2 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu).

Zgodnie z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN skarga nadzwyczajna może zostać uwzględniona, jeżeli orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Sąd Najwyższy podkreśla, że naruszenie prawa „rażące” jest czym innym niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17). Natomiast na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od: (1) rangi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, (2) stopnia (wagi, istotności) jej naruszenia, (3) społecznych skutków naruszenia dla stron postępowania uwzględniających konkretne okoliczności faktyczne danego stosunku prawnego.

O randze zasad współżycia społecznego świadczą konsekwencje, jakie ustawodawca nadał ich naruszeniu. Otóż, bezwzględny charakter normy ujętej w art. 58 § 2 k.c. pozwala uznać, że ustawodawca przesądził również kwestię wagi (istotności) naruszania zasad współżycia społecznego. Inaczej mówiąc, stwierdzenie sprzeczności czynności prawnej z ww. zasadami – na mocy rozstrzygnięcia ustawodawcy – zawsze, co do zasady, jest nacechowane wysokim stopniem ich naruszenia. Z kolei podstawy do stwierdzenia naruszenia w sposób rażący klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego w niniejszej sprawie dawało zarówno przywołane powyżej, a istniejące w momencie rozstrzygania o nakazie zapłaty, orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i ówczesna doktryna prawa. Bezspornie istniały więc podstawy do zastosowania art. 499 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 498 § 2 k.p.c.

Dodatkowo, zważywszy na to, że pożyczkodawca zawodowo (profesjonalnie) prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na odpłatnym udzielaniu pożyczek, zaś pożyczkobiorca jest adresatem (konsumentem) jego oferty, do oceny zawartej między nimi umowy mogły znaleźć zastosowanie przepisy o ochronie konsumentów, w szczególności konstytucyjne i ustawowe.

Zgodne z art. 76 Konstytucji RP obowiązki ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi spoczywa na organach władzy publicznej (a więc również na sądach w procesie stosowania prawa). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 września 2005 r., K 38/04 (więc wydanym przed dniem orzekania o nakazie zapłaty) ustalił, że obowiązki ochronne obejmują wszelkim podmiotom, w szczególności osoby fizyczne, które, jakkolwiek ich stosunki kształtowane są na zasadzie autonomii woli, to jednak zajmują słabszą pozycję, przede wszystkim, choć nie wyłącznie, ekonomiczną w ramach ich relacji z profesjonalnymi uczestnikami gry rynkowej. Sąd Najwyższy podkreśla, że zgodnie z ustalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego pojęcia konstytucyjne mają charakter autonomiczny, i zwykle mają szerszy zakres niż te ustalone w ustawach (por. wyrok TK z 20 kwietnia 2005 r., K 42/02). Nie ulega więc wątpliwości, że pożyczkobiorca w niniejszej sprawie był konsumentem w rozumieniu przepisów Konstytucji RP.

Z kolei ustawa z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny,

Dz.U. Nr 22, poz. 271 (dalej ustawa o ochronie praw konsumentów), wprowadziła do Kodeksu cywilnego definicję pojęcia „konsument” (art. 384 § 3), która – po modyfikacji (ustawą z 14 lutego 2003 r. Dz.U. Nr 49, poz. 408) – znalazła się w art. 22¹ k.c. W momencie rozstrzygania przez Sąd Rejonowy w K. o nakazie zapłaty, konsumentem była osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W świetle ww. definicji pozwana jest konsumentem także w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Ustalenie to pozwalało na zastosowanie przepisów dotyczących zakazu stosowania klauzul abuzywnych (art. 385¹ – 385⁵ k.c.), które zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego tą samą ustawą o ochronie praw konsumentów jako implementacja do polskiego systemu prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r, w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L 095 z 21 kwietnia 1993 r.).

Harmonizacja przepisów w tym zakresie na szczeblu unijnym prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wykładnia zakresu ochrony konsumentów gwarantowanej art. 76 Konstytucji RP w odniesieniu do umów konsumenckich powinna zostać dokonana przy uwzględnieniu przepisów Dyrektywy 93/13. Sąd krajowy jest więc zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania Dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile sąd ów posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020, I NSNc 22/20). Takie stanowisko potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 lipca 2011 r., P 1/10, wskazując, że słabsza pozycja procesowa konsumenta ujawnia się na gruncie procesowym w sytuacji, gdy konsument ma ograniczone „możliwości przeprowadzenia dowodów na okoliczność np. wygaśnięcia lub nieistnienia zobowiązania, a także jego innej wysokości” co ma miejsce zwłaszcza wówczas, gdy „[p]owód występujący z roszczeniem wobec konsumenta nie musi na zasadach ogólnych udowodnić przyczyny powstania dochodzonej wierzytelności ani jej wysokości”.

Nie może budzić wątpliwości, że pominięcie wskazanych przepisów nie pozwoliło na realizację głównego celu wprowadzenia analizowanej instytucji

prawnej, tj. ochrony dłużnika przed zastrzeżeniem na rzecz wierzyciela odsetek w nadmiernej wysokości. Oczywiście jest też, że niezastosowanie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. doprowadziło do bardzo poważnego uszczerbku w sferze prawnej pozwanej, powodując obciążenie jej zobowiązaniem aktualnie przewyższającym pierwotny dług kilkadziesiąt razy. Na dzień 1 lipca 2019 r. z majątku pożyczkobiorcy wyegzekwowano bowiem kwotę 32.603,05 zł, w tym tytułem kosztów egzekucji 6 152,44 zł; a wysokość wymaganych należności, łącznie z szacowaną opłatą egzekucyjną wynosiła 399.046,39 zł., w tym należność główna – 10.663,00 zł, odsetki – 330.450,20 zł; koszty zastępstwa prawnego – 2.295,25 zł oraz prognozowana opłata egzekucyjna 55.637,94 zł. Oczywiście jest zatem, że dalsze obowiązywanie zaskarżonego nakazu zapłaty skutkowałoby utrzymaniem istnienia długu pozwanej w rozmiarze znacząco nieadekwatnym do kwoty zaciągniętej pożyczki, co prowadziłoby do dotkliwej i nieuzasadnionej ingerencji w jej prawa majątkowe, a w szczególności w chronione przez art. 21 i 64 Konstytucji RP prawo własności. Pozwana w celu zaspokojenia wierzyciela musiałaby bowiem zostać pozbawiona znaczącej części swojego majątku, co z kolei podważałoby materialne podstawy jej egzystencji.

Podniesiony kontekst normatywny wykładni przepisu art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. oraz skutki niezastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy w K. wskazanych przepisów prawa prowadzą do wniosku, że doszło w tej sprawie do rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN).

Zaistnienie szczegółowej podstawy skargi nadzwyczajnej uprawnia do przeprowadzenia weryfikacji czy jej naruszenie doprowadziło do ziszczenia ogólnej przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej. Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest możliwe, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej

szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 ustawy o Sądzie Najwyższym (zob. wyrok z 25 czerwca 2020 r. I NSNc 48/19, a także: wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., I NSNc 102/20).

Trybunał Konstytucyjny ustalając relacje między dwoma członami zasady wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP wskazał, że sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma być urzeczywistniany przez demokratyczne państwo prawne. Nie jest bowiem demokratycznym państwem prawnym takie państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli. Zasada ta jest więc czynnikiem prowadzącym do słusznego (sprawiedliwego) wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2012 r., K 9/12). Tym samym zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej czy też swoistej „dyrektywy programowej”, gdyż na gruncie art. 2 Konstytucji można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2013 r., P 46/11).

Demokratyczne państwo prawne i poszczególne zasady wywodzone z tej klauzuli mają więc urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej, w tym prawo do sprawiedliwego traktowania. I tak, zasada zaufania obywatela do państwa ma gwarantować bezpieczeństwo prawne jednostki. Wyraża się ona m.in. w takim stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r., K 27/00). Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa

oraz prognozowanie działań własnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2000 r., P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Jednocześnie zasada demokratycznego państwa prawnego, będąca rodzajem konstytucyjnej klauzuli generalnej, nie wyznacza samodzielnie kierunku i treści konkretnych rozwiązań prawnych, ponieważ nie zawiera dostatecznie precyzyjnych i jednoznacznych przesłanek formułowania ocen prawnych. Nie może być zatem rozumiana jako podstawa ustalenia określonego modelu stosunków społecznych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 maja 2012 r., P 12/10). Jak wszystkie normy konstytucyjne musi natomiast – zgodnie z jednoznacznym stanowiskiem doktryny prawa konstytucyjnego – zostać rozwinięta i skonkretyzowana przez akty normatywne o niższej mocy prawnej (B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2015, s. 44-45). Klauzula zasad współżycia społecznego w tym ujęciu, mimo, iż chronologicznie wcześniejsza i o odmiennej genezie – powinna więc być postrzegana jako norma prawna odsyłająca do kategorii pozaprawnych w celu realizacji sprawiedliwości społecznej.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego również wskazuje się, że artykuł 2 Konstytucji RP jest adresowany do Rzeczypospolitej Polskiej, a więc do wszystkich jej organów (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 663/04, niepubl.), w tym sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Musi on być zatem rozumiany również w ten sposób, że w demokratycznym państwie prawnym sądy są obowiązane urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej, a ich orzeczenia powinny być słuszne, to znaczy zgodne z podstawowymi zasadami etycznego postępowania i z wartościami powszechnie uznawanymi w kulturze polskiego społeczeństwa. Kierowanie się przez sądy zasadami słuszności pozwala na pogodzenie dwóch z pozoru sprzecznych postulatów, tj. z jednej strony wynikającej ze słuszności miary etycznej, która powinna być zawsze ta sama, tak by skutki prawne różnych zdarzeń były stosunkowo równe, z drugiej zaś strony dążenia do indywidualnego traktowania każdego przypadku (wyrok Sądu

Najwyższego z 20 marca 2009 r., II CSK 602/08). Tak rozumiana zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej stanowi dla Sądu Najwyższego dyrektywę pomocną przy rekonstrukcji treści zasad współżycia społecznego, co prowadzi do przywoływanych już ustaleń, zgodnie z którymi przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., I CKN 971/97, a także wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12).

Każda z powyższych klauzul generalnych stanowi więc swoisty „zawór bezpieczeństwa” chroniący przed podejmowaniem rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nie uwzględniających w rozstrzyganym przypadku uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej, lecz i materialnej (M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, Państwo i Prawo z 1990 r., z. 11).

Sąd Rejonowy w K. wydając zaskarżony nakaz zapłaty usankcjonował żądanie kwoty całkowicie nieproporcjonalnej do wysokości udzielonej pożyczki (1.200,00 zł), skutkujące naliczeniem odsetek w wysokości 330.450,20 zł (kwota na dzień 1 lipca 2019 r.). Zastrzeżenie w umowie nadmiernych, rażąco wygórowanych odsetek, a następnie wydanie nakazu zapłaty nie tylko naruszyło równowagę kontraktową, ale wręcz prowadziło do zaburzenia istniejących ówczesnie stosunków społecznych. Tym samym wykreowało uprawnienie godzące w poczucie społecznej sprawiedliwości, nieusprawiedliwione warunkami prowadzenia działalności gospodarczej oraz niezgodne z zasadami słuszności, uczciwości (lojalności) i etycznego postępowania. Wydanie nakazu zapłaty rażąco wygórowanych odsetek narusza także zasadę zaufania obywatela do państwa i podważa jego bezpieczeństwo prawne. Tym samym w ocenie Sądu Najwyższego konieczne jest uchylenie nakazu zapłaty w całości.

W ocenie Sądu Najwyższego, zaktualizowała się więc jedna z trzech przesłanek szczegółowych, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN, tj. zaskarżone orzeczenie w sposób rażący narusza prawo na skutek jego niewłaściwego

zastosowania oraz przesłanka funkcjonalna, gdyż eliminacja wadliwego nakazu zapłaty z 16 lutego 2007 r. konieczna jest dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Najwyższego, na przeszkodzie uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej nie stoi treść art. 115 § 2 u.SN. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie orzeczenia naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Co prawda od wydania zaskarżonego nakazu upłynęło już ponad 5 lat, co w świetle art. 115 § 2 u.SN stanowi samodzielną podstawę uniemożliwiającą jego uchylenie (jest to szczególna postać stanu nieodwracalnych skutków prawnych), to – według Sądu Najwyższego – konieczność ochrony praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji przemawiają za wydaniem orzeczenia, o jakim mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP, uchylił w całości nakaz zapłaty wobec B. K. przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K..

Jednocześnie, koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.